

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: przesyłką poczt.  
W Polsce miesięcznie: 80 gr.  
W Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru: **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.  
W tekście . . . . . 40 "  
Nadesłane . . . . . 20 "  
Ogłoszenia . . . . . 10 "  
Kolumna 3-łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“

**TREŚĆ:** Na Zmartwychwstanie — List pasterski biskupów polskich — Przypomnienie na czasie! — Statut fundacji stypendyjnej im. śp. płk. Lisa-Kuli — Alleluja — Kronika rzeszowska.

Bolesław Boczar.

## NA ZMARTWYCHWSTANIE.

„.. Ukrzyżowan, umarł i pogrzebion... trzeciego dnia zmartwychwstał..

Istotną treścią Zmartwychwstania jest uzmysłowienie zwycięstwa duszy nad ciałem, idei nad materializmem, symboliczne ukończenie walki z ciemnotą i upadającym pogaństwem. Zwycięstwo nastąpiło po żmudnej walce, okupionej aż ofiarą Krwi Chrystusa Króla.

Walka jednak nie ustała, gdyż wre i wzmagą się w dalszym ciągu, bo tak w życiu każdego pojedynczego człowieka, jak też w życiu poszczególnych narodów, w większych lub mniejszych rozmiarach jest walka o prawdę, o jakiś jej choćby drobny ułamek, zwalczany fałszem i obłudą zła. Do tej walki, do jej skutecznego przeprowadzenia, jest niezbędną wiarą, — wiara wypływająca z przekonania moralnej słuszności prawdy, dodająca odwagi w chwili zdecydowanej, — będąca zwiastunem niechybnego zwycięstwa.

Stąd walka w imię idealnej prawdy narodowej, dźwiga narody i stawia je na najwyższym poziomie doczesnego bytu, — natomiast spycha je na szary koniec korowodu państw, materializm, będący zazwyczaj początkiem zguby.

Dlatego nieszczęśliwe są pokolenia zwrastające w okresach panowania materializmu, i dla nich święto Zmartwychwstanie nie jest świętem radości i zapowiedzią nowej epoki, jecz jedynie ma dla nich charakter święta czysto kościelnego, bez istotnego jego znaczenia.

Gdy nad współczesnym pokoleniem rządzącym Polską zawisło piętno epoki materialistycznej, piętno zguby, — nie pozwalające mu patrzeć w przyszłość, — i gdy w walce z prawdą narodową, prócz bezdusznej przemocy zewnętrznej,

przeciwstawić nic nie może, to znak niezawodny, że triumf prawdy narodowej nad niem niedaleki.

My, dorastające dzisiaj pokolenie, wychowane na podłożu idealizmu narodowego, zdala od brudnego materializmu, zwać się możemy szczęśliwymi, bo

## LIST PASTERSKI BISKUPÓW POLSKICH.

Dnia 20 lutego b. r. wydali ks. biskupi polscy list pasterski: „O Ducha chrześcijańskiego w Polsce“. Wydarzenie naprawdę wielkiej wagi i znaczenia. Nieprzyjaciele wiary mnożą się u nas i stają się coraz zuchwalszymi, a co więcej z rozmaitych powodów szerzą jad zepsucia bardzo często bezkarnie. Dlatego konieczną rzeczą było ich napiętnować przez episkopat polski i zwrócić katolikom uwagę na szerzące się zło i jego skutki.

Przytaczać treść listu uważamy za rzecz zbytę, albowiem cały list był odczytany w dwie niedziele z ambony, podkreślić jednak niektóre punkta oraz wskazać na wyniki jego ogłoszenia uważamy za rzecz wskazania. Ks. biskupi podkreślają pewne charakterystyczne wystąpienia nieprzyjaciół kościoła, jak ataki na na wiarę, nieraz nie wprost ale ubocznie skierowane, dalej ataki na moralność katolicką, propagowanie nieczystości, bolszewizmu moralnego i wyśmiewanie się z ascezy, wierności małżeńskiej i t. d., dalej ataki na rodzinę katolicką przez „świadome macierzyństwo“ polegające na zapobieganiu urodzinom, czy to prywatnie, czy przez poradnie publiczne, i w końcu ataki bolszewizmu, który jest wrogiem religii, życia katolickiego i społeczeństwa, o który starają się zwolennicy przeschępić do Polski choćby w zmienionej, stosownie do polskich stosunków formie.

Wszystkie te sposoby walki z kościołem katolickim piętnują ks. biskupi przed niemi i swemi owieczkami, przestrzegają tem więcej zaś, że stosunki dzisiejsze są powodem lęku u wielu, bezradności, psychozy rewolucyjnej, co wszystko sprzyja szerzeniu się zła. Silnemi, słowy bardzo poważnemi, starają się odwrócić wiernych od

Wszystkim Naszym Prenumeratorom, Czytelnikom, — Przyjaciółom i Sympatykom, w dniu Święta Zmartwychwstania Pańskiego Składamy Najserdeczniejsze Życzenia

„Wesołego Alleluja“.

jesteśmy twórcami nowej epoki, epoki idealizmu narodowego, gotującego Narodowi Polskiemu świetlaną przyszłość.

słuchania podszeptów przewrotnych krzewiciel złego, a następnie zachęcić do bojowania boiów pańskich, bo inaczej skutki przewrotności odbiją się nawet na pomyślności doczesnej Ojczyzny. Tylko zasady wiary katolickiej w życiu przeprowadzone zapewnią Polsce prawdziwy postęp i rozwój doczesny.

List pasterski przyjęli katolicy z wielką ulgą i należnym posłuszeństwem. Do biskupów należą rządy kościoła i przestrzeganie wiernych przed złymi prądami. Tylko koła niekatolickie nieświadomione lub obojętne, albo wrogie kościołowi, starają się osłabić doniosłość wyrzeczonch uwag ks. biskupów. Po największej części czyni się to nie wprost, lecz ubocznie przez wydrwianie, inwektywne i tak błahe i nierozsądne dowody, że naprawdę tylko obalamucona część społeczeństwa polskiego da się na lep pociągnąć.

Przytaczamy tylko niektóre zarzuty. Ks. biskupi byli źle poinformowani i to przez politycznych opozycjonistów rządowych. Potrzeba naprawdę dużej dozy naiwności, żeby uwierzyć, iż najwyżsi dostojnicy kościelni, jakąś polityką kierowali się w ułożeniu listu pasterskiego. Jeżeli ktoś chce nazwać to polityką, to chyba świętą polityką. Za taką politykę poszli na mękę i śmierć miliony chrześcijan od pierwszych wieków aż po męczenników meksykańskich i bolszewickich. Taką politykę świętą prowadzi zastępca chrystusowy, dzisiaj nam panujący Pius XI.

Wszystko tam, co powiedziane jest w liście pasterskim, dobry katolik musi przyjąć z całym posłuszeństwem i musi być także ostrożnym w należeniu do stowarzyszeń, przed którymi księża biskupi wiernych przestrzegają. Wszystko, co do-

tyczy wiary i obyczajów, jest niezmiennie — zamiast więc słuchać bezbożnych przywódców zła

rozpusty należy ściśle z sumieniem własnym się rozrachować w obliczu samego Boga.

# Przypomnienie na czasie!

Jeszcze za poprzedniej rady miejskiej miasto zakupiło plac kilkomorgowy pod urządzenie nowej targowicy i rzeźni miejskiej. Plac ten jest położony w bardzo dogodnym miejscu za koszarami ułańskimi między szosą, a linią kolejową jasielską. Jest to jedyne w Rzeszowie miejsce, możliwe do urządzenia placu targowego. Ponadto wyznaczono dwa place miejskie przy pomniku Mickiewicza, drugie w pobliżu kościoła Poreformackiego na wybudowanie hal targowych. Nie trzeba dużo dowodzić, że dla naszego miasta były to rzeczy bezwzględnie konieczne. Targowica obecna jest ciasna i dostęp do niej jest bardzo utrudniony. W dni targowe jest ona nabita, natłoczona wozami, ludźmi i inwentarzem spędzonym na sprzedaż. Również uliczne kramy targowe naszego miasta urągają wszelkim wymaganiom higienicznym, estetycznym i potrzebom klientów. Na jednej ciasnej ulicy, obok ustępów mieści się kilkadziesiąt kramów, dwie bożnice i cmentarz żydowski.

Niestety, zamiary te nie doszły do skutku. Oto zbliża się czas wyborów i trzeba było żydowskich wyborców pozyskać. Jakże można

było więc w takim czasie przynosić plac targowy z dzielnicy żydowskiej w dzielnicę czysto polską, a kramy targowe z pod bożnicy w okolice kościoła. Porzucono więc tę myśl, a skutek tego zaniechania okazał się bardzo produktywny przy wyborach do nowej rady miejskiej i zarządu miasta... Obecnie dowiadujemy się, że projekt przeniesienia targowicy i hal został nie tylko odwołany na okres pierwszych wyborów, ale obecnie ponieważ zbliżają się znowu wybory do rady miejskiej zapewne względy wyższej konieczności t. j. ratowania swoich stanowisk zarządu miasta nakazują utracenie tego projektu definitywnie. Dowiadujemy się mianowicie, że plac zakupiony pod targowicę zostanie rozparcelowany, a parcele rozsprzedane prywatnym nabyciom.

Mój Boże, czego to nie musi się robić dla pozyskania sobie „większości“ szczególnie w okresie przed wyborczym. Pozwalawy sobie mimo wszystko skromnie przypomnieć, że po nad interesem osobistym i osobistą ambicją mogą być również interesy miasta i jego polskiej ludności.

## STATUT

### FUNDACJI STYPENDYJNEJ IMIENIA ŚP. PUŁKOWNIKA LIŚA-KULI LEOPOLDA opracowany przez mjr. Wł. Ciepiewskiego.

#### III. Zarząd Fundacji.

Artykuł 7 (siódmy). Kierownictwo Fundacji należy do Zarządu, którego skład podaje następujący artykuł.

Artykuł 8 (ósmo). Zarząd Fundacji Stypendyjnej składa się z przewodniczącego i czterech członków.

a) Przewodniczącym Zarządu jest z urzędu najstarszy stopniem w Rzeszowie pełniący służbę oficer stanu czynnego, pochodzący z VI (szóstego) baonu lub I (pierwszej) Brygady byłych Legionów Polskich, którego wskaże komendant garnizonu miasta Rzeszowa, w braku zaś tychże, najstarszy stopniem oficer z II-ej (drugiej) lub III-ciej (trzeciej) brygady byłych Legionów Polskich; w późniejszym okresie czasu, gdy i tych nie stanie każdorazowy komendant garnizonu rzeszowskiego;

b) pierwszym członkiem Zarządu jest z wyboru dokonanego przez pozostałych członków zarządu, przedstawiciel miejscowego społeczeństwa;

c) drugim członkiem Zarządu jest z urzędu każdorazowy dyrektor II (drugiego) Gimnazjum w Rzeszowie;

d) trzecim członkiem zarządu jest z urzędu każdorazowy dyrektor Szkoły Rzemiosł w Rzeszowie;

e) czwartym członkiem Zarządu jest z urzędu każdorazowy burmistrz miasta Rzeszowa.

Artykuł 9 (dziewiąty). Pierwszy Zarząd Fundacji Stypendyjnej powołany zostaje z woli fundatora imiennie w składzie następującym:

1) pierwszy przewodniczący: Major Ciepiewski Władysław z 17 (siedemnastego) pułku piechoty, żołnierz 6 (szóstego) baonu I (pierwszej) Brygady byłych Legionów Polskich, kolega szkolny świętej pamięci pułkownika Liśa-Kuli;

2) pierwszy członek Zarządu kapitan Franciszek Sakowski, sekretarz Komitetu fundacyjnego;

3) Doktor Roman Krogulski, prezydent miasta Rzeszowa;

4) Franciszek Ostrowski, dyrektor II-go (drugiego) Gimnazjum w Rzeszowie;

5) Blauth Witold, inżynier i dyrektor Szkoły Rzemiosł w Rzeszowie. Wszyscy członkowie Zarządu pełnią swe czynności honorowo.

Artykuł 10 (dziesiąty). Przewodniczący i pierwszy dwaj członkowie pierwszego Zarządu piastu-

## KARTKI Świąteczne

poleca:

„PAPIERNIA“ Rzeszów 3-go Maja.

ją swe godności dożywno z mocy niniejszego aktu fundacyjnego. Natomiast członkowie pierwszego Zarządu wymienieni na czwartym i piątym miejscu, tudzież wszyscy członkowie dalszych czyli następnych zarządów sprawują swe czynności tak długo, jak długo zajmują stanowiska wyżej wyszczególnione. Członek pochodzący z wyboru piastuje swą godność aż do odwołania przez zarząd.

Artykuł XI (jedenasty). Wrazie zwinienia Szkoły Rzemiosł w Rzeszowie w skład Zarządu wejdzie w miejsce dyrektora tej szkoły dyrektor I-go (pierwszego) Gimnazjum w Rzeszowie.

Artykuł 12 (dwunasty). Członkowie Zarządu składają w ręce przewodniczącego uroczyste przyrzeczenie, że przyjęte niniejszem obowiązki spełniać będą wiernie, sumiennie i sprawiedliwie.

Artykuł 13 (trzynasty). Do zakresu działania zarządu należy lokata kapitału fundacji, przyjmowanie zapisów i darowizn, rozdawnictwo stypendjów, ich stemizacja, prawo orzekania o ich redukcji, zwijanie i podwyższanie stypendjów, udzielanie jednorazowych zasiłków, dalej prawo pozostawienia, odebrania i przedłużenia poboru stypendjów.

Artykuł 14 (czternasty). Dla załatwiania wszelkich spraw połączonych z administracją fundacji i jej majątku Zarząd zbiera się wedle potrzeby, najmniej jednak w ciągu roku kalendarzowego dwa razy. Treść posiedzeń i powzięte uchwały winny być protokołowane. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości głosów decyduje głos przewodniczącego. Do powzięcia prawomocnej uchwały wymagana jest obecność conajmniej trzech członków Zarządu licząc w tem przewodniczącego. W razie potrzeby uchwały Zarząd regulamin dla swych prac i czynności.

(Ciąg dalszy w następnym Nrze).

## KRONIKA RZESZOWSKA

**Aktualno.** Oglądając wystawy tutejszych sklepów żydowskich z wyrobami cukierniczymi zauważyliśmy, że wszystkie są przepelnione barankami wielkanocnymi. Zastanawiamy się nad tem, czy to jest wogóle dopuszczalne, a tymczasem przeważna część wiernych katolików bez zastanowienia się chodzi do sklepów i odnośne baranki kupuje, ażeby je następnie umieścić na stole wielkanocnym. Czy to wypada, ażebyśmy katoli-

senną, strumieniem gorącym przepływać przez pole naszych działań i zamysłów.

Te same dzwony przypominają nam w spazmie radości odwalenie głazu niewoli z Matki-Polski, która ma iść teraz w całunie wielkich, wzniosłych czynów, jakie spływają nanią tam z kart dziejów, z ery Zygmunów i Jagiellonów, z pod postaci Kordeckiego, czy wielkiego jej posłannictwa obrony Krzyża.

Jak wierzymy głęboko, że Ofiara Chrystusa nie może iść na marne, tak samo wierzymy w triumf ducha narodu, w zmartwychwstanie w nim tych ideałów, które przemawiają z dalekiej przeszłości, a przesiane przez sity wzniosłych powstańców odruchów, a więc umiłowanie najwyższej wolności, przetrwanie w wiekowej niewoli, dadzą nam wiosenne dusz odrodzenie, moc skupienia się i jedności przy tronie Jej, Umiłowanej

## ALLELUJA!

Rok w rok z początkiem wiosny, tej odrodzicielki natury, odprawia się dostojny, wysoki symbol odrodzenia ducha, wzniosłości wielkiej ołary. Płomienisty nakaz Miłości, która potęgą swego żaru mogłaby wypalić wszystkie nieszczęścia tej ziemi, zrywa się z ramion Krzyża i jako żywa odwieczna prawda przypomina się ludzkości.

Lecz choć dwa tysiące już lat usiłuje przeniknąć serca i dusze, choć woła ogromem swego czynu, blaskiem poświęcenia, Golgotą męki i krwi przelanej, choć On, Ten Ofiarnik jest oczekony i wielbiony, nie zdołała prawda żywa usunąć nienawiści i kłótni, Kainowego mordu wojennego, nie zdołała obudzić odrodzenia się,

tego hudoznego „resurrexit“ w człowieku, tym ukochanym dziecięciu Boga.

A walka o duszę ludzką, o jej wartość, o czystość wewnętrzną trwa ciągle. W dziejach kultury naszego narodu znane są płomieniste nazwiska Modrzewskiego, Skargi, Mickiewicza, Wyspiańskiego, co ponad ciasnym kręgiem małoduszności zbiorowej rozpalali gwiazdy życia wzniosłego. Lecz posępna noc braku zrozumienia gasiła siłę świetlistą i gwiazdy te jasne choć wysoko stawiane, szły w zapomnienie w bagnach upadku i niemocy, choć tak wołały o polepszenie dusz o ich lot skrzydlaty dla wielkich dóbr ojczyźtych.

Dzwony wielkanocne głoszą wyjście Chrystusa z grobu, a więc zapowiedź nowej ery dla ludzkości, w której miłość szeroko pojęta winna pulsować wiecznie tętniąca ożywcza krwią wio-

**ZABAWKI**  
dla dzieci i młodzieży  
**GRY TOWARZYSKIE**  
poleca  
**„PAPIERNIA“ Rzeszów, 3-go Maja 9.**

cy kupowali w sklepach żydowskich baranki wiekanocne, wyobrażające w przenośni Chrystusa Króla, który zginął ukrzyżowany przez żydów. Przecież znajdują się one wśród tych darów, które ksiądz będzie poświęcał tradycyjnym zwyczajem i nie wiadomo czy taka ofiara będzie dla Chrystusowi Królowi. Można przecież nabyć je i u katolików. Nie od rzeczy będzie przy tej sposobności zaznaczyć, że nie lepiej dzieje się w tych wypadkach, w których wierni składają na ołtarzach kościołów wota, zakupione i wyrobione przez żydów. Czy wota takie spełniają faktycznie pobożne życzenia wiarodawców? Pamiętajmy o tem.

**Niepotrzebnie i nie bardzo ładnie.** Już od kilku tygodni na salach rozpraw Sądu grodzkiego toczą się dość przykre dla nas polaków sprawy, wytoczone przez zarząd Kasy Stefczyka w Malawie wielu włościanom miejscowym. Kasa Stefczyka jest zastąpiona przez adwokata żyda, który oczywiście bezwzględnie domaga się zapłaty różnych długów, zaciągniętych bądź to tytułem pożyczki — bądź też tytułem pobranych na kredyt nawozów sztucznych. Koszta adwokackie i narosłe procenta przewyższają często w dwójnasób zasadniczą pretensję. Dwa bardzo przykre fakta są w tych procesach: Jeden, że instytucja polska, stworzona przez wielkiego patrijotę i obywatela naszego, zastąpiona jest przez adwokata żyda; drugi jeszcze może więcej przykry, że pociągani o długi włościanie wytaczają na sali wielkie żale przeciw swojemu proboszczowi. Nie chcemy wierzyć, aby istotnie ksiądz proboszcz bodaj pośrednio powodował podobne wypadki. W każdym razie jest tu coś w nieporządku. Zjawisko takie nie powinno mieć miejsca. Mieszkańcy jednej parafii i członkowie jednej instytucji społecznej nie mogą rozwodzić swoich żalów przed szerokim audytorjum sali sądowej i to jeszcze pod patronatem ludzi innego wyznania i rasy.

**Kto urabia opinię polskiego społeczeństwa.** Na bruku rzeszowskim jest kolportowany od pewnego czasu nowy dziennik, a wabi się *Express* Ilustrowany. Dziennik ten wychodzi w Łodzi już od kilku lat i sący w duszę polskiego społeczeństwa tylko sensacyjne wiadomości, zaczerpnięte z rozpraw karnych na sali sądowej i z wydziału kryminalnego policji. Poczytność tego dziennika jest niestety w Łodzi dość duża. Niektórzy b. wojewodowie łódzcy potrafiliby coś powiedzieć o tem, skąd to ten dziennik pobierał subwencje. Gdy zmieniają się kiedyś warunki, pomówimy obszerniej i na ten temat. Obecnie możemy tylko podać nazwiska redaktorów tego brukowca. Powtarzamy te nazwiska za miesiącznikiem „Myśl narodowa” z dnia 18 marca br. Oto czołowi publicyści: Nuchim Nussbaum, Wolf Polack, Josef Schajnberg, Boruch Rosenfeld, Sz. Glick, Max Askenazy, Aron Grinfeld, Aron Weiss, Izaak Pfefferman, Kaluszyner I, Kaluszyner II. Drugim podobnym brukowcem redagowanym nieco więcej w duchu katolickim i polskim jest znany nam dobrze Ilustrowany Kurjer Codzienny. Podajemy za tymże numerem „Myśli Narodowej” grupę izraelitów, którzy redagują dla Polaków to tak gęsto u nas rozplenione pismo: pos. Rubel, Dr. Konreich, Rapaport, Anisfeld, Kornfeld, Sperber, Dr. Zweig, L. Weiss, Fliedersbaum, Schnellhaus, Heller, Charap, Poliakow i t. d. Przykre to bardzo, lecz niestety prawdziwe. Tacy to ludzie urabiają u nas obinę społeczną i przeprowadzają sanację moralną!

**Przednowek na wsi.** Wcześniej niż w ubiegłym roku rozpoczął się w tym roku przednowek na wsi. Dochodzą nas ustawiczne żale, że już teraz do wielu chat na wsi zagląda głód, że wiele osób nie ma się w co ubrać, nawet wówczas, gdy ma coś na sprzedaż, gdyż trudno jest spieniężyć ziemioplody na skutek likwidacji spółdzielni rolniczych, które w każdej porze roku skupowały każdą ilość płodów po cenach rynkowych, podczas gdy istniejące żydowskie handele zbożem chcą za bezcen nabywać od rolnika jego całoroczne plony. Beznadziejne położenie

wsi pogarsza również i ta okoliczność, że w obecnym kryzysie trudno jest gdziekolwiekbydź rolnikowi zarobić, jak to bywało dawniej. Jedyną ostoją tuł powiatu, jeśli chodzi o bogato rozwiniętą ostatnio spółdzielczość, są spółdzielnie mleczarskie, które pozwalają po możliwych cenach spieniężyć mleko. Natomiast żywo odczuwa wóś brak Spółdzielni jajczarskiej, która uległa cichej likwidacji, a która przecież niosła rolnikom daleko idącą pomoc.

**Stosunek cyfr, dziś 15:19, a jutro?** O panującej nędzy w wolnych zawodach już niejednokrotnie pisaliśmy ale, że jest to temat ciągle aktualny, więc w dalszym ciągu podajemy parę ciekawych cyfr. Ostatnio szczególnie dźwięknie odczuł kryzys lekarze miejscowi, przedewszystkiem Polacy. Zarobki niektórych tutejszych lekarzy Polaków nie przekraczają miesięcznie 100 zł. Fakt ten wywołał wśród nich silną konsternację i obawę, co dalej będzie. Jest ich stosunkowo dużo bo 34, w tem 15 Polaków, a 19 żydów, — i wszyscy szukają pomocy w instytucjach społecznych, które jednak wszystkim nie mogą dać zajęcia. W tutejszej Ubezpieczalni pracuje zaledwie 8 lekarzy a to 4 katolików i 4 żydów, przyczem naczelnym lekarzem — z pensją około 950 zł miesięcznie i djetami, — jest żyd. Może przecież nim być Polak. Że Polakom źle się wiedzie, to w części jest winą i ich rodaków, gdyż chętniej szukają porady lekarskiej u żyda, aczkolwiek jest w Rzeszowie dużo zdolnych lekarzy katolików. O niefortunnym wyborze lekarzy w dolegliwościach, niech świadczy następujący wypadek: Jedna z poważnych osobistości w Rzeszowie, chora na serce, leczyła się u tutejszego lekarza żyda — tą osobistością jest oczywiście Polak — gdy zaś ta osobistość wyjechała na letnisko do Truskawca, to dalszą kurację przeprowadzała w dalszym ciągu u żyda i pożałował się Boże, u żyda ginekologa, którego klientela rekrutowała się z samych „chalciaży”. Jeszcze raz zaznaczamy, — osobistość ta chorowała na serce! Popierajmy Polaków!

**Święto Morza.** Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej postanowił, że tegoroczny obchód „Święta Morza” odbędzie się w całej Polsce, w/g ustalonego już zwyczaju, w dniu 29 czerwca. Obchód odbędzie się pod hasłem zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej, oraz mobilizacji młodego pokolenia dla służby Polskiej na morzu. W Gdyni projektowany test na ten dzień Wielki Zlot Młodzieży Polskiej wszystkich organizacji młodzieży. Program tegorocznego „Święta Morza” będzie podany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie.

**Noworodek na cmentarzu.** Na cmentarzu w Staromieściu znaleziono nieżywego noworodka, który w zupełnie odkrytym miejscu leżał już od dłuższego czasu. Komisja sądowo-lekarska po przeprowadzonej sekcji zwłok stwierdziła, że wspomniany noworodek został porzucony na cmentarzu przed około 3 ma miesiącami

**Czy to racjonalne?** Stan dróg w naszym powiecie jest rozpaczliwy, — mimo, a może dzięki istnieniu sławnego Funduszu Pracy i Drogowego. Ostatnio przeprowadza się intensywnie remont dróg powiatowych. Robotnikom pracującym przy naprawie drogi Rzeszów — Tyczyn należytość wypłacono... w deputacie mącznym. Niewiadomo jednak, czy odnośni ludzie z takiej płacy są zadowoleni. Tu żywo przypominają się czasy z przed około 100 lat, kiedy w czasie przednowków dwory, pragnąc przyjść z pomocą głodującej ludności dokonywały różnych prac o charakterze i znaczeniu ogólnospołecznym, przyczem należytość za pracę wypłacały kukurydzą, bobem, grochem i innymi naturaljami. Niewiadomo, czy to, co wówczas w czasach pańszczyźnianych było może racjonalne — jest również słuszne i dziś, kiedy produkty spożywcze można łatwo i tanio nabyć, gdy natomiast w owych czasach, nawet za drogie pieniądze, trudno było coś kupić.

**„Akademicki Dancing-Bridge” w 2-gi dzień Świąt.** W drugi dzień Świąt urządza Akademickie Koło Rzeszowiaków przy Politechnice lwowskiej wielki „dancing-bridge” w sali Kasyna. Początek o godz. 20:30. Wstęp 1 zł 49 gr, dla akademików 99 gr. Bufet we własnym zarządzie, orkiestra doborowa. Wróżą, że dancing uda się znakomicie. Wstęp tylko za zaproszeniami.

**Porządek nabożeństw w kościele Paroformackim (garnizonowym) w czasie Świąt Wielkanocnych.** W wielką Sobotę 31/III o godz. 20-tej Rezurekcja Psalmi, Hymny i Responsarie Rezurekcyjne wykona chór kościoła garnizonowego

**„Muzeum” wyświetla od dziś i w dniu następnym film p. t. CASANOWA**

**„Henryka” wyświetla od dziś i w dniu następnym film p. t. ZAMARŁE ECHO.**

**„Wanda” wyświetla od dziś i w dniu następnym film p. t. 12 KRZESEŁ**

z towarzyszeniem orkiestry 17 pp. oraz chóru elfów 17 pp. 1/IV o godz. 9:30 nabożeństwo garnizonowe, o godz. 11:30 Msza święta. 2/IV Msza św. o godz. 10 i 11:30.

**Muzyka religijna.** W czasie nabożeństw świątecznych chór kościoła garnizonowego z towarzyszeniem orkiestry 17. p. p. wykona szereg utworów religijnych, a mianowicie 1/IV „Msza Wielkanocna” K. Wójcika, oraz Maklakiewicza „Terra Tremmit”, „Ziódzie troski”. 2/IV Msza Haydn'a, „Offertorium Angelus” J. Güllera, Maklakiewicza „Ciesz się Królowo”

**Uważać przy wymijaniu aut!** Dnia 23 bm. o godz. 8 na drodze między Pobitną a Rzeszowem prosto koszar Dywizjonu Artylerji Konnej, auto ciężarowe hr. Potockiego z Łańcuta zdążające z piwem do Rzeszowa mijając jadącą furę w tym samym kierunku, najechało bokiem konia i uderzyło go w głowę, z której aż mózg wypierchnął na zewnątrz Tarzającego się z bólu konia dobił celnym strzałem z rewolweru jakiś pan wojskowy. Zabity koń był młody, dobrze utrzymany, wartości kilkaset złotych. Po wypadku natychmiast szofer zatrzymał auto. Wieść niesie, że szofer był w dobrym humorze. Kto poniesie winę tego wypadku rozstrzygnie Sąd, o ile sprawa przedtem nie zostanie ugodowo załatwiona

**O przywrócenie zniżek turystycznych.** Jak nas informuje tutejsze P. B. P. Orbis Zarząd Związków Turystycznych poczynił starania w Mm. Kom. o przywrócenie indywidualnych zniżek turystycznych na kolejach P. K. P. i jest nadzieja iż M. K. uzna stanowisko kół turystycznych za słuszne. Po przychylnem załatwieniu nie omieszkamy o tem donieść.

**Pociągi dodatkowe w okresie świąt Wielkiej Nocy.** Jak nas informuje tut. „Orbis” zostaną uruchomione od dnia 30 marca wgl. w nocy z piątku 30 na sobotę 31 marca, dodatkowe pociągi na linii Warszawa—Kraków—Katowice—Zakopane i z powrotem. Szczegóły w „Orbisie” ul. Kolejowa 7. Telef. 27.

### **Ze sportu.**

Dnia 24 marca rozegrano w „Ognisku SMP.” zawody ping-pongowe między zespołami: I. Gimnazjum — S. M. P. — zakończone zwycięstwem I. Gimnazjum w stosunku 7:0.

Dnia 25 marca w „Sokole” rozegrała reprezentacja szkół średnich w Rzeszowie zawody ping-pongowe ze „Sokolem”: Zwyciężyła reprezentacja w stosunku 4:3.

Dnia 25 marca rozegrano zawody ping-pongowe między zespołami: Podchorążówki i SMP. zakończone zwycięstwem Podchorążówki w stosunku 5:2.

### **Kronika S. M. P.**

W Boguchwale — SMP. odegrało sztukę pt. „Żywot św. Genowefy”, dnia 25 marca.

W Niechobrze — SMP. odegrało sztukę pt. „Ukrzyżuj Go!”, dnia 25 marca.

W Staroniwie — SMP. odegrało sztukę pt. „Nazarejczyk”, dnia 25 marca.

W Rzeszowie chór SMP. w czasie procesji w Niedzielę Palmową SMP. odśpiewał pieśni liturgiczne.

### **Ze Sali Sądowej.**

W jednym z poprzednich numerów Ziemi umieściliśmy sprawozdanie z rozprawy sądowej p. Trądowicza przeciwko p. mgr. Brzozowiczowi. Epilog tej sprawy miał miejsce ostatnio przed

## Do Egiptu, Palestyny, Turcji i Grecji organizuje się wycieczkę, która zwiedzi:

Konstancę, Konstantynopol, Ateny, Jaffę, TEL-AVIV, Targi Lewantyjskie, Jerozolimę, Betleem, Hebron, Jerycho, Morze Martwe, Nazaret, Tyberias, szereg kolonij, Kantarę, (Kanał Suezki), Kairo, Heluan, Ramieh, Memphis, Haiffę, Pireus i Bukareszt.

W CZASIE—od 1 do 30 maja 1934 r.

CENY—od zł 1.250 za wszystkie świadczenia od chwili wyjazdu z Warszawy do chwili powrotu.

Zapisy i informacje: „**PAPIERNIA**“  
ul. 3-Maja 7.

tutejszym sądem grodzkim, gdy na wyznaczoną przez tenże sąd rozprawę oskarżyciel na rozprawę się nie jawił, wobec czego zgodnie z wnioskiem pełnomocnika mgra Brzozowicza Sąd sprawę umorzył i zasądził p. Trądownicza na zapłacenie p. Mgr. Brzozowiczowi kosztów procesu P. Trądownicz nie, oczyścił się z podniesionych przeciw niemu zarzutów, jak to polecił Mu Izba Skarbowa we Lwowie.

**Niefortunny występ złodziei.** W ostatnich czasach Rzeszów jest ciągle widownią różnych sensacji. W ubiegłym tygodniu nieznanymi sprawcami usiłovali dostać się do mieszkania dr. Herza, przy ul. 3-go Maja. Nie mogąc otworzyć zamków przy drzwiach, powykrecali je zupełnie, ale stanął im na przeszkodzie łańcuch, na który drzwi były zabezpieczone. W chwili, gdy już rozpoczęli manipulacje koło tego łańcucha zostali spłoszeni przez kogoś z domowników i na czas umknęli niepozostawiając po sobie żadnych śladów, albowiem zabrali ze sobą nawet poodkręcane od zamków klamki.

**Usiłowana kradzież u cukiernika w Rzeszowie**  
W ubiegłym tygodniu wieczorem, gdy nieliczne lampy skąpo oświetlały ul. 3-go Maja, zdarzyła się p. Hochekerowi, właścicielowi cukierni Lwowskiej, swego rodzaju przygoda. Ponieważ wszyscy goście opuścili lokal cukierni, postanowił właściciel zamknąć cukiernię. W tym celu zagasił światło i miał zapuścić żaluzje, gdy nagle weszła jakaś Pani, która przedstawiła się p. H. zresztą dość niewyraźnie wymieniając nazwisko, — i podała, że przyjechała właśnie z Poznania, a słyszała, że w Rzeszowie ma najlepszą kawę, więc chce się posilić. Właściciel podał jej kawę, a tajemnicza dama nawiązała z nim rozmowę i w międzyczasie zaproponowała mu, ażeby towarzyszył jej do g. 4 w nocy, gdyż o tej porze dalej jedzie. P. H. zawsze greczny, jął jej uprzejmie tłumaczyć, że to jest wykluczone i wówczas zwrócił uwagę na drzwi, gdzie ujrzał 2-ch gentelmanów podejznanego wyglądu stojących u wejścia cukierni. Co widząc owa dama, korzystając z nieuwagi p. H. porwała torebkę i niezapłaciwszy za kawę uciekła. Zdziwiony i coś złego przeczuwając p. H. wyjął rewolwer z kieszeni i dzięki temu uniknął napaści ze strony dwu tajemniczych typów, które widząc broń w ręku p. H. odeszli niezadowoleni z nieudanej eskapady po słodką zdobycz.

**Wody lecznicze w Handzlówce.** Na gruntach przysiółku gminy Nieborów, Hyżne, koło Rzeszowa, jeszcze przed trzema laty odkryto istnienie wód siarczanych i innych alkalicznych wód mineralnych. Do obecnej pory wody te nie zostały ani należycie zbadane, ani też nie są odpowiednio wykorzystywane. Przyjeżdżają co prawda tam nieliczni kuracjusze, ale ich zabiegi lecznicze odbywają się zupełnie w prymitywny sposób, mieszkają w wiejskich chatkach, a wanny do kąpiei muszą przywozić z sobą. Wodę zaś siarczaną trzeba nosić naczyniami ze studzienek. Sprawą tą zajęły się już sfery lekarskie, jest więc nadzieja, że tak źródła, jak i ewentualne ich wykorzystywanie, o ile one ukażą się dla celów zdrowotnych odpowiednie, zostaną postawione na należyte poziomie. Faktem bowiem jest, że wody te są wyjątkowo silnie aktywne, gdyż kuracjusze nawet tacy, którzy szukali zdrowia w kąpielach o światowej sławie, jak Piszczany to bezskutecznie tu po kilku kąpielach odzyskiwali zupełnie zdrowie.

**Chodowla drobiu.** Istniejące od lat kilku w naszym mieście towarzystwo chodowli drobiu rozwija stałą coraz intensywniejszą działalność w kierunku uszlachetnienia ras drobiu i krulików u

chodowców naszego powiatu. Staraniem właśnie tego towarzystwa doprowadzono już do tego, że wsie wschodniej części powiatu chodują wyłącznie piękny gatunek kur karmazynów, zaś południowa część powiatu ujednostajniła prawie wszędzie kury zielononóżki. Obecnie dowiadujemy się, że towarzystwo chodowli drobiu stara się wejść w kontakt, z dyrektcją Szkoły Rolniczej w Miłocinie i z Zarządźm dóbr uniwersyteckich w Boguchwale, celem założenia wzorowych ferm chodowlanych dla drobiu. Kierownictwo tej akcji powierzono prof. Szkoły Rolniczej inż. Abgarowiczowi.

**Kłopoty pszczelarzy.** Pszczelarze żalą się powszechnie, że pszczoły bardzo źle przezimowały. Jak wiadomo zbiór miodu w ub. r. był lichej, pszczołom brakło pożywienia, przez co spadło wiele rojów. Pszczelarze mają również duże utrudnienia w uzyskaniu bezaktywowego cukru dla dożywienia pszczoł. W dużej mierze z pomocą chodowcom przyszła wczesna wiosna.

## NA ŚWIĘTA

— poleca: —

TORTY, PRZEKŁADANEC, CIASTA, CZEKOLADKI, POMADKI i t. p.

PO CENACH  
ZNACZNIE ZNIŻONYCH.

**CUKIERNIA LWOWSKA**

Z. HOCHEKERA ul. 3-go Maja 30.

**DROGUERJA SKŁAD APTECZNY  
TADEUSZ STECZYSZYN**

dawniej: Mr. MARJA FEIER

Rzeszów ul. 3-go Maja 9.

poleca

również aparaty i przybory fotograficzne  
po najniższych cenach.

P. ŚLUSARCZYKOWA

dawniej

## PAPIERNIA

RZESZÓW, 3-go MAJA 9.

poleca:

Artykuły biurowe i szkolne — papiery listowe — wieczne pióra — atramenty — tusze — albumy — pamiętniki — kartki widokowe.

Obrazy ręcznie malowane — obrazki — krzyże — figurki i t. p. dewocjonalja — Oprawa obrazów.

Towar solidny!

Ceny konkurencyjne!

## NASIONA

**koniczyn, traw, buraków, warzyw**

**i kwiatów, gwarantowanej jakości**

**azotowe, potasowe, fosforowe,**

**i VEGETAMON pod kwiaty**

**Do nabycia:**

**w sklepach Składnicy Kółek Rolniczych w RZESZOWIE.**

## NAWOZY

**PO CENACH NAJNIŻSZYCH**

**w sklepach Składnicy Kółek Rolniczych w RZESZOWIE.**

## PARCELA

wraz z **DOMEM**

**DO SPRZEDANIA**

Wiadomość w f-mie **A. Wieczerzak**

ul. Grunwaldzka 7.

## Wielka zniżka cen tortów, ciast i baranków

w f-mie

**J. Kocór** Grunwaldzka 20.

## Na święta

poleca

## delikatesy

PO ZNIŻONYCH CENACH

**K. LIWO**

ul. 3-go Maja 9.

## PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Moniuszki

W RZESZOWIE

## tanio do sprzedania

WIADOMOŚĆ w ADMINISTRACJI „ZIEMI”

**Willa** przy ul. Krakowskiej L. 31. do wdzierżawienia lub sprzedania. **Tanio** do nabycia oprawne roczniki **USTAWO-DAWSTWA POLSKIEGO.**